

Gazeta Sąsiedzka

Partynice, Ołtaszyn, Klecina, Wysoka, Kobierzyce oraz wszystkie okolice

169 (170) 10/2026

redakcja@hmn-media.pl

POWIAT WROCŁAWSKI :: AGLOMERACJA :: WROCŁAW



이웃을 위한 신문

Partynice, Ołtaszyn, Wysoka, Kobierzyce 및 모든 주변 지역

MAŁA AKADEMIA LEKKOATLETYKI



RUSZAJĄ ZAPISY NA NOWY SEZON!

Lekkoatletyka dla dzieci w szkołach i przedszkolach

ZAPISZ SWOJE DZIECKO!

609 050 150

mała.victoriasportgroup.pl

@akademia.mala



early stage

SZKOŁA ANGIELSKIEGO Z INNEJ BAJKI

90% rodziców chce kontynuować naukę dziecka w Early Stage



CAMBRIDGE
Platinum English Educational Partner

Autorska metoda	Zaufanie rodziców	Efekty na lata
Mamy 12 supermocy i wielu superlektorów! Nasze zajęcia są rozgadane już od najmłodszych lat , są pełne ruchu, rymów i piosenek, dzięki którym nauka to bułka z masłem.	Już od ponad 30 lat otwieramy dzieci i młodzież na kolorowy świat języka angielskiego. Rodzice bardzo to doceniają! Średnio aż 90% z nich chce kontynuować naukę dziecka w Early Stage.	Jako Platynowy Partner Cambridge przygotowujemy uczniów do swobodnego mówienia po angielsku, egzaminu ósmoklasisty , matury rozszerzonej i egzaminów Cambridge!

Kobierzyce ul. Krótka 13-15 | Tyniec Mały ul. Biskupicka 11 | Wysoka ul. Chabrowa 6B

ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA

wroclaw3@earlystage.pl

+48 737 583 335

ZAPISZ DZIECKO:



WKS Śląsk Wrocław. Legendarny stadion na Oporowskiej czeka nowe życie



Oporowska 62 to jeden z najważniejszych adresów w historii wrocławskiego sportu. Obiekt czekają zmiany. Rozpoczęła się rozbiora trybuny odkrytej, dzięki czemu możliwe będzie powiększenie płyty boiska. Stadion nadal będzie służył przede wszystkim trenującym tutaj piłkarzom, piłkarzom i młodzieży.

Rozbierka obejmuje trybunę odkrytą, która liczyła 3982 miejsc. Prace obejmują demontaż konstrukcji oraz znajdującego się pod nią wału ziemnego. Jednak najważniejszą zmianą będzie zagospodarowanie terenu po trybunie i powiększenie boiska od strony ul. Kruczej, dzięki czemu miasto zyska kolejne pełnowymiarowe boisko.

– Chcemy dalej inwestować w to legendarne miejsce. Już teraz trwają tutaj prace modernizacyjne w naszym budynku. Zmieniliśmy dach, restaurujemy siłownię i odnawiamy wszystkie pomieszczenia. Chcemy, żeby ten obiekt odzyskał swoją dawną funkcję i nadal służył sportowcom – mówi Łukasz Wójcik, dyrektor Młodzieżowego Centrum Sportu Wrocław.

Ze stadionu korzystać będą między innymi piłkarze i piłkarki WKS Śląsk Wrocław oraz zawodnicy i zawodniczki Akademii Śląska.

Krzeselka z trybuny odkrytej nie trafią do utylizacji. Zostaną przekazane młodzieży z dolnośląskich klubów piłkarskich: Spartanowi Marszowice,

Wratislavi Wrocław, Piastowi Żerniki – Wrocław, Sportingowi Wrocław oraz Piastowi Przedmoście.

Koszt inwestycji to prawie 3,5 mln zł, a zakończenie prac planowane jest na koniec 2026 roku.

EKO-PRALNIA I MAGIEL

SOLENA

ul. Zwycięska 9-23 lok.H12, Wrocław
Pasaż przy Biedronce - Złota Podkowa

PRANIE PRASOWANIE

MAGIEL

tel. 887 607 907 www.pralniasolena.pl

TAI CHI

ZAJĘCIA DLA POCZĄTKUJĄCYCH DOROSŁYCH I SENIORÓW

Spokój | Zdrowie | Lepsza forma

Szkoła Podst. 34
ul. Gałczyńskiego 8
Czwartek, godz. 19.00



TAI CHI – DLA DOROSŁYCH I SENIORÓW

Spokój w ruchu. Zdrowie na co dzień.

Chcesz dłużej zachować sprawność, poprawić koordynację ruchową i znaleźć chwilę wytchnienia od codziennego pośpiechu? Poznaj Tai Chi – tradycyjną chińską sztukę spokojnego ruchu, która łączy płynne ćwiczenia, świadomy oddech i koncentrację.

Tai Chi to propozycja dla każdego, kto chce zadbać o zdrowie i dobre samopoczucie w sposób spokojny, naturalny i bez nadmiernego wysiłku.

Czym jest Tai Chi?

Tai Chi opiera się na spokojnych, harmonijnych, płynnych ruchach angażujących całe ciało. To łagodna forma aktywności, która nie wymaga dużej siły ani intensywnego wysiłku. Ćwiczenia można dostosować do własnych możliwości, dlatego Tai Chi jest odpowiednie dla osób w różnym wieku i o różnym poziomie sprawności.

Dlaczego warto ćwiczyć Tai Chi?

Regularna praktyka wspiera sprawność i koordynację ruchową. To wartościowa forma aktywności dla osób, które chcą pozostać aktywne niezależnie od wieku. Tai Chi uczy świadomej postawy, sprzyja odprężeniu i może pomagać w redukcji napięcia. Skupienie na ruchu i oddechu pomaga się wyciszyć i lepiej radzić sobie ze stresem.

Dla kogo są zajęcia?

Zajęcia są przeznaczone dla dorosłych i seniorów, także dla osób początkujących, które nigdy wcześniej nie ćwiczyły Tai Chi. Uczymy się stopniowo, we własnym tempie, bez rywalizacji i presji. Na naszych zajęciach poznajemy „klasyczny styl Yang”, jeden z najbardziej rozpowszechnionych stylów Tai Chi na świecie. Wyróżniają go spokojne, harmonijne ruchy, naturalne pozycje oraz dążenie do płynności i swobody poruszania się. To chwila dla Ciebie, która procentuje każdego dnia.

Miejsce: Szkoła Podstawowa nr 34, ul. Gałczyńskiego 8, Wrocław–Ołtaszyn

Termin: czwartki, godz. 19:00

Kontakt: 601 061 228

Zadbaj o siebie już dziś!

Przekonaj się, jak Tai Chi może wzbogacić Twoją codzienność.

Więcej informacji: ymaa.wroc.pl



太極拳



Most w Ślęzie. Gmina Kobierzyce proponuje rozwiązania

Z Piotrem Kopciem, Wójtem Gminy Kobierzyce, rozmawia Maciej Wętyczko

Jaki jest na dzisiaj stan sytuacji wokół mostu w Ślęzie – a ściślej jego zaplanowanego na początek 2027 zamknięcia?

Musimy zacząć od najważniejszej informacji: mamy do czynienia z mostem na drodze powiatowej, co oznacza, że jest on własnością Powiatu Wrocławskiego. Powiat Wrocławski odpowiada za jego stan techniczny i zapewnienie alternatywnych dojazdów na czas ewentualnych remontów. Obowiązująca na dziś konieczność zamknięcia mostu na początku 2027 r. wynika z ekspertyzy wykonanej w 2024 roku, gdy, jak pamiętamy, przez rzekę Ślęgę przeszła wysoka woda.

My, jako Gmina Kobierzyce, włączyliśmy się w temat szukania alternatywnego objazdu na czas przebudowy tego mostu w momencie, w którym dowiedzieliśmy się, że Starostwo w swoim projekcie takiego rozwiązania nie wskazuje. Zakłada jedynie, że objazd ma się odbywać wrocławskimi ulicami: Zwycięską i Karkonoską. Wszyscy, którzy tutaj mieszkamy, wiemy doskonale jak zakorkowane są już dziś te miejsca.

Jakie jest znaczenie tego mostu dla mieszkańców Gminy Kobierzyce? Czy można w jakiś sposób opóźnić zamknięcie tej przeprawy?

Dzisiaj tą drogą powiatową pomiędzy Bielanami Wrocławskimi a

Wysoką, przechodzącą przez miejscowość Ślęza, przejeżdża na pewno kilkanaście tysięcy pojazdów na dobę. Nie tylko kierowców ze Ślęzy, Wysokiej i Bielani Wrocławskich, lecz całej okolicy, nie wyłączając Wrocławian. Teraz musimy sobie wszyscy wyobrazić, że w którymś momencie ta przeprawa nad rzeką Ślęgą zostanie przerwana, czyli po prostu nie będzie mostu. Tak to wygląda z naszej perspektywy.

Jak natomiast wygląda to od strony tego, co robimy, aby nie dopuścić do przerwania tej komunikacji? Po pierwsze, jestem w stałym kontakcie ze Starostą Powiatu Wrocławskiego Włodzimierzem Chleboshem. Przyjąłem złożoną przez niego obietnicę, że pan Starosta będzie chciał ponownie ekspertyzę dotyczącą stanu mostu. Chcę sprawdzić, czy rzeczywiście na tym etapie most jest w stanie dużo gorszym niż przed dwoma laty.

Kiedy może powstać nowy most zbudowany przez Powiat Wrocławski?

Starosta robi oczywiście wszystko, żeby przygotować się i uzyskać pozwolenie na budowę nowego mostu, ale z tego, co obserwuję, do końca roku ta decyzja raczej nie zostanie wydana. Wiadomo, że z projektowaniem bywa różnie – wszystko zależy od tego, jak szybko odpowiednie służby będą wydawały swoje uzgodnienia. Pamiętamy, że mamy do czynienia z obiektem mostowym, co oznacza konieczność uzgodnień

przede wszystkim z Wodami Polskimi, uzyskania decyzji środowiskowej i tak dalej. Wobec tego dokumentów do przygotowania jest bardzo wiele.

Niestety z dotychczasowej ekspertyzy nie wynika, że stary most zostanie zamknięty dopiero wtedy, gdy starosta będzie gotowy z budową nowego. Wynika z niej wprost, że stary obiekt należy zamknąć na początku 2027 roku, co stanowi duży problem.

Stąd decyzja o budowie nowego, alternatywnego mostu w Ślęzie?

Tak jak powiedziałem, gdy Gmina dowiedziała się o tym, że Starosta nie planuje bezpośredniego objazdu, czyli alternatywnej przeprawy mostowej, przystąpiliśmy do realizacji własnego projektu. W związku z tym, że nie przedstawiono nam alternatywy, jako Gmina budujemy własny most na rzece Ślęzie, na przedłużeniu ulicy Szyszkowej w miejscowości Ślęza – jest to droga przebiegająca blisko centrum tenisowego Matchpoint. Oczywiście, sam most to jedno, ale trzeba jeszcze wybudować do niego drogi dojazdowe zarówno od strony Ślęzy, jak i od strony Bielani Wrocławskich, tak abyśmy mogli przeprawić się tym mostem w kierunku basenu w Bielaniach Wrocławskich.

Kiedy realnie może powstać taka alternatywna trasa? Czy istnieją jeszcze inne możliwości objazdów w okolicy?



Piotr Kopeć, Wójt Gminy Kobierzyce

Niestety, sytuacja wygląda tak, że nasz most może zostać wykonany dopiero na koniec 2027 roku. Gdybyśmy od samego początku mieli wiedzę, że nie będzie żadnej alternatywy ze strony Powiatu, robilibyśmy to oczywiście szybciej, ale weszliśmy w ten temat dopiero wtedy, kiedy mogliśmy. Cała procedura związana z ogłoszeniem przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj”, uzyskaniem pozwolenia na budowę oraz samą realizacją potrwa do końca 2027 roku. Wynika to z konieczności zdobycia wszystkich uzgodnień – pamiętajmy, że inwestycja dotyczy rzeki, jest realizowana w międzywalu, na terenie zalewowym, wymaga uzyskania bardzo wielu decyzji różnych instytucji.

Myślmy natomiast o jeszcze jednej, dodatkowej alternatywie komunikacyjnej. Oczywiście nie jest to rozwiązanie problemu w całości, które udźwignie ruch kilkunastu tysięcy pojazdów na dobę, ale raczej działanie lokalne, możliwe dzięki uprzejmości firmy Topacz, posiadającej na swym terenie most typu ciężkiego. Porozumieliśmy się w ten sposób, że właściciele wykonają odcinki dróg na swoim terenie, a my dobudujemy drogi dojazdowe do tego mostu od strony Bielani i od strony Ślęzy, aby umożliwić komunikację. Podkreślam jednak, że będzie to wyłącznie komunikacja doraźna, nieprzeznaczona dla kilkunastotysięcznego ruchu dobowego, ponieważ tamten przejazd nie posiada pełnych parametrów drogowych.

nakłada się oczywista obawa związana z innymi, wyjątkowo licznymi projektami drogowymi w okolicy. Widzi Pan takie niebezpieczeństwo?

Tak, widzę je oczywiście. Wrocław ogłosił już plany przebudowy Ronda Ojca Pio na skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Już teraz występują tam bardzo duże utrudnienia w ruchu, a co dopiero podczas samej przebudowy. Absolutnie sobie tego nie wyobrażam! Zgłosiliśmy już władzom Wrocławia, że równoległe prowadzenie przebudowy mostu w Ślęzie bez poważnej alternatywy oraz realizacja inwestycji na rondzie Ojca Pio oznaczałoby całkowity paraliż dla kilkunastu tysięcy mieszkańców – nie tylko naszej Gminy, ale także gminy Żórawina oraz części Wrocławia, bo przecież wszyscy z tego połączania korzystamy.

A w okolicy powstaje jeszcze Wschodnia Obwodnica Wrocławia...

Tak, Wschodnia Obwodnica Wrocławia jest cały czas w budowie. Oczywiście, gdyby była już gotowa, mielibyśmy z tamtej strony przeprawę mostową i problem zyskałby sensowne rozwiązanie. Jednak do czasu planowanego wyłączenia naszego mostu z użytkowania ten odcinek WOW-u nie będzie jeszcze gotowy.

Czy będą się jeszcze odbywać jakieś rozmowy ze Starostwem?

Jesteśmy umówieni w ten spo-



Most na rzece Ślęza we wsi o tej samej nazwie

Na ten skomplikowany obraz



Budowa ronda na Wschodniej Obwodnicy Wrocławia w Wysokiej. Aktualny stan robót

sób, że kiedy Starosta będzie już bliżej uzyskania pozwoleń na budowę swojego mostu, takie rozmowy na pewno się odbędą. Tak jak wspominałem, namawiamy Starostę do przeprowadzenia nowej ekspertyzy. Mam nadzieję, że wykaże ona, iż obecny most może bezpiecznie przetrwać jeszcze ten dodatkowy rok. Z punktu widzenia zwykłego kierowcy nie widać tam bowiem postępującej degradacji przejazdu. To eksperci określają, że most utracił swoją nośność czy żywotność, natomiast my, jako zwykli kierowcy przejeżdżający tamtędy na co dzień, widzimy obiekt, który od wielu lat znajduje się w po-

dobnej kondycji.

Czyli plan zakłada, aby wstrzymać się z zamknięciem, o ile pozwolą na to względy formalne, do czasu budowy alternatywnego mostu?

Najlepszy plan byłby taki, w którym Gmina kończy swoją docelową inwestycję na ulicy Szyszkowej w Ślęzie i dopiero wtedy stary most jest przebudowywany. W inny sposób sobie tego nie wyobrażam, aczkolwiek zaznaczam i mocno podkreślam: to nie jest decyzja Gminy ani jej Wójta, tylko decyzja Starosty Powiatu.

Most zbudowany przez Gminę Kobierzyce w Ślęzie pozostanie już na stałe?

Tak. Most, który wybudujemy, będzie dużym obiektem typu ciężkiego, zdolnym do prowadzenia normalnego ruchu, wraz z odpowiednimi drogami dojazdowymi. Uważam, że ta alternatywna przeprawa zostanie utrzymana na stałe. Każda dodatkowa droga i każdy dodatkowy przejazd są niezwykle istotne z punktu widzenia ogólnej komunikacji.



Pamiętajmy, że na tym obszarze w najbliższych latach ma powstać jeszcze wiele dróg gminnych. Projektujemy i będziemy realizować na przykład połączenie miejscowości Bielany Wrocławskie i Ślęza z ulicą Kobierzycką we Wrocławiu poprzez przejazd pod autostradą. Ma zostać zrealizowany również odcinek na południe od tej trasy, czyli ulica Tulipanowa. Kiedy wszystkie te drogi zostaną połączone w jedną całość, komunikacja na tym terenie będzie wyglądała zupełnie inaczej.

Ponadto z Urzędu Marszałkowskiego oraz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei dobiegają nas głosy o nowym łączniku Wschodniej Obwodnicy Wrocławia od Karwian do ronda przy ulicy Grota-Roweckiego. Pojawiają się także informacje o koncepcji połączenia Karwian z obecnie przebudowywanym rondem pomiędzy Tyńcem Małym a Bielaniem

Wrocławskimi. Jest to całkiem nowa koncepcja – na razie nie została oficjalnie ogłoszona, ale już zaczyna się o tym mówić i ten temat powoli do nas dociera.

A czy nie byłoby najlepiej poczekać na dokończenie mocno już zaawansowanych robót przy Wschodniej Obwodnicy Wrocławia i dopiero wtedy zająć się powiatowym mostem nad Ślężą?

Oczywiście, że byłoby to bardzo rozsądne – poczekać albo na dokończenie obwodnicy, albo na zakończenie budowy naszego mostu gminnego. Natomiast, tak jak podkreślam, z ekspertyzy, którą Starosta Powiatu Wrocławskiego ma obecnie na biurku, wynika wprost, że most musi zostać zamknięty z powodu uszkodzenia jego konstrukcji.

Dziękuję za rozmowę.

Warsztaty zakładania ogrodu deszczowego

Małuszów

21.10 godz. 16:00

świetlica wiejska

CZĘŚĆ EDUKACYJNA

rola zielono-niebieskiej infrastruktury i ogrodów deszczowych w adaptacji do zmian klimatu

CZĘŚĆ KONCEPCYJNA

wspólne opracowanie koncepcji ogrodu

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA

wykonanie ogrodu deszczowego przy świetlicy wiejskiej wraz z nasadzeniami roślin

Warsztaty realizowane w formule partycypacyjnej, sprzyjającej integracji społeczności i nabywaniu praktycznych kompetencji.

Obowiązują zapisy:
ekolandia.edu@gmail.com

1 grupa – max. 20 osób

Bokserski sędzia z Kobierzyc na Mistrzostwach Europy w Serbii

Z Andrzejem Czerwińskim, międzynarodowym sędzią bokserским i trenerem klubu Boks Kobierzyc rozmawia Maciej Wętyczko

Sędziował Pan niedawno na bokserskich Mistrzostwach Europy U19 (European Boxing Championship U19), jakim wyzwaniem jest udział w tak ważnej imprezie?

Tak, były to Mistrzostwa Europy w Boksie. Dla mnie to kolejny ważny krok w karierze sędziowskiej, ponieważ były to moje pierwsze zawody tej rangi. Turniej odbył się w Serbii, w miejscowości Loznica. Było to bardzo duże przedsięwzięcie organizacyjne – pracowało tam 25 sędziów na dwóch ringach. Do rywalizacji zgłosiło się łącznie 154 zawodników reprezentujących 35 krajów.

Dla mnie jako sędziego było to również zupełnie nowe doświadczenie ze względu na specyficzny, zamknięty reżim, w jakim funkcjonowaliśmy. Przez cały dzień byliśmy pod ścisłą kontrolą i nie mogliśmy się z nikim kontaktować. Ponadto wszystkie nasze oceny punktowe były rejestrowane przez kamery wraz z dźwiękiem. Towarzyszyły temu duża presja i ogromne ciśnienie, ale dzięki temu zdobyłem bardzo cenne doświadczenie.

Był pan tam jedynym sędzią z Polski?

Tak. Na turnieje rangi mistrzow-



skiej z każdego kraju delegowany jest tylko jeden sędzia.

Zadam nieco inne pytanie: kto sędziuje sędziów? Jak wygląda ścieżka awansu w świecie jurorów boksu, kto to wszystko ogląda i ocenia?

To bardzo ciekawa kwestia. Nasza praca jest oceniana przez tak zwanych ewaluatorów. Oddzielnie oceniają oni pracę sędziego ringowego, oddzielnie sędziów punktowych, a niezależnie od tego prowadzona jest jeszcze ocena przez sędziego obserwatora.

Mogę tu podać ciekawy przykład z własnego doświadczenia – podczas jednej z moich pierwszych walk na tym turnieju. Na pięciu sędziów punktowych, jako jedyny wytypowałem odmienny werdykt. Znalazłem się w tak zwanej „jedynce”, co standardowo grozi sankcją, czyli odsunięciem od sędziowania w kolejnym

dniu. Natomiast po dokładnej weryfikacji przeprowadzonej przez ewaluatorów oraz sędziego obserwatora okazało się, że to właśnie ja miałem rację. W efekcie, to czterech pozostałych sędziów, którzy inaczej wypunktowali tę walkę, otrzymało sankcje na następny dzień. To pokazuje, że maksymalne skupienie i uważna obserwacja tego, co dzieje się w ringu, są absolutnie kluczowe.

Co jest trudniejsze: sędziowanie na ringu czy praca sędziego punktowego, który obserwuje walkę zza stolika?

Myślę, że to zależy od konkretnego człowieka oraz od samej sytuacji. Kiedy pracujemy na punkty zza stolika, wiele zależy od naszej dyspozycji dnia i poziomu koncentracji – jednego dnia czujemy się w tym lepiej, innego nieco gorzej, a skupienie bywa większe lub mniejsze.

Natomiast praca bezpośrednio

w ringu jest całkowicie nieprzewidywalna. Tam mogą wydarzyć się sytuacje, z którymi nigdy wcześniej w życiu się nie spotkaliśmy, a które z punktu widzenia regulaminu wydają się wręcz niemożliwe. W ringu na podjęcie właściwej decyzji mamy zaledwie ułamki sekund.

Wyobrażam sobie, że sędziowanie w ringu wiąże się z ogromną odpowiedzialnością? Zarówno za uczciwy wynik jak i bezpieczeństwo samych zawodników...

Tak. To bardzo duża odpowiedzialność. Chodzi o to, by przerwać walkę w odpowiednim momencie. To są właśnie te ułamki sekund, w których musimy bezbłędnie wskazać konkretną przyczynę czy wyłapać dany błąd zawodnika.

Jeżeli mówimy o meczach ligowych, które odbywają się obecnie w Polsce, to cieszą się one ogromnym zainteresowaniem kibiców. To wręcz niesamowite, jak licznie wypełnione są trybuny. Natomiast my, sędziowie – sam nie wiem, z czego to wynika – często jesteśmy postrzegani przez pryzmat osób, które przeszkadzają w widowisku lub próbują w jakiś sposób wymusić określony werdykt.

Rzeczywistość jest dokładnym przeciwieństwem takich opinii. Naszym nadrzędnym celem jest przede wszystkim dopilnowanie porządku

oraz zadbanie o bezpieczeństwo zawodników, tak aby nikt w tym ringu poważnie nie ucierpiał.

Właśnie o to chciałem zapytać. Sędzia ma mnóstwo pracy jeszcze przed pierwszym gongiem: sprawdza zawodników, ich ekwipunek i tak dalej, prawda?

Samo sprawdzenie przed walką jest naprawdę istotne: kontrolujemy właściwy dobór rękawic, ich odpowiednią wagę, zabezpieczenie szczęki, pozostałe akcesoria i tak dalej. Natomiast, tak jak wspominałem, najważniejsze są te chwile już podczas samego pojedynku, kiedy w ringu trzeba być maksymalnie skupionym na detalach. Musimy w porę wyłapać moment słabości zawodnika – na przykład zauważyć, że jego oczy zaczynają robić się mętne – i w miarę szybko przerwać walkę, chroniąc jego zdrowie.

Jakie ma pan jeszcze ambicje jako sędzia bokserский? Jaką walkę lub jaki turniej chciałby pan najbardziej poprowadzić?

Wiadomo, że każdemu marzą się igrzyska olimpijskie, ale ze względów wiekowych jest to już dla mnie obszar raczej niedostępny. Natomiast bardzo chciałbym poprowadzić jeszcze walki na mistrzostwach świata.

Bardzo dziękuję za rozmowę

Nowa szkoła na Wojszycach [odповідь władz Wrocławia]

Budowa trzeciej szkoły na wrocławskich Wojszycach spowodowała liczne kontrowersje. W czasie niedawnego spotkania z przedstawicielami magistratu część mieszkańców Wojszyc podnosiła ryzyko powstania trudności komunikacyjnych i asymetrię w rozłożeniu placówek oświatowych pomiędzy Wojszycami i Jagodnem. Poniżej publikujemy pełną treść komunikatu nadesłanego przez Urząd Miejski Wrocławia

Dlaczego przy Smardzowskiej powstaje szkoła?

W tym miejscu możliwość działania takiej placówki przewidziano aktem prawa miejscowego wiele lat przed tym, jak wokół wybudowano domy.

Dziś część mieszkańców ul. Smardzowskiej pyta, skąd pomysł na budowę w ich okolicy szkoły, przedszkola i żłobka. Pojawiają się również obawy dotyczące większego ruchu, hałasu i codziennej obecności dzieci w sąsiedztwie domów. Wyjaśniamy więc, dlaczego właśnie w tym miejscu może powstać taka placówka i dla kogo jest ona potrzebna. Podkreślimy też, że inwestor sam finansuje powstanie szkoły na gruncie, który wcześniej nabył na rynkowych zasadach.

To co jest najważniejsze: możliwe przeznaczenia tego terenu ustalono miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w 2008 roku. Wtedy nie było tu miasta. Zabudowa

Wojszyc w to miejsce zwyczajnie nie sięgała. W sąsiedztwie znajdowały się pola uprawne i niezabudowane grunty.

Na działce, na której prywatny inwestor dziś chce budować szkołę bez finansowego wkładu miasta, wtedy, prawie 20 lat temu, dopuszczono wiele możliwości. Nie musiała tu powstawać placówka edukacyjna. Mógł być m.in. kościół, szpital, komenda policji, a nawet lądowisko dla helikopterów. Dookoła przewidziano zabudowę jednorodzinną, która po latach faktycznie zaczęła się tu pojawiać.

Prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rozpoczęły się w 2006 roku. Został on uchwalony przez Radę Miejską w 2008 roku i jako akt prawa miejscowego obowiązuje do dziś.

Plan był przygotowywany w jawnej procedurze. Mieszkańcy mogli zapoznawać się z projektem i zgłaszać uwagi. W trakcie jego opracowania wpłynęło 16 uwag. Żadna nie była sprzeciwem wobec funkcji, proponowanych na terenie, gdzie prywatny inwestor chce budować. Nigdy nie było najmniejszych trudności ze zweryfikowaniem, co jest w tym planie. Od kilkunastu lat, jak każdy plan miejscowy, jest on dostępny cyfrowo w miejskim portalu mapowym.

– Warto pamiętać o tej kolejności wydarzeń. Nie mamy sytuacji, w której po latach ktoś postanowił nagle ustalić funkcję edukacyjną w środku wcześniej istniejącego osiedla domów jednorodzinnych. Plan z 2008 roku od początku wskazywał, że ten teren może służyć wielu celom i jednym z nich może być szkoła – mówi Magdalena Wankowska, dyrektorka Wydziału Architektury i Zabytków Urzędu Miejskiego Wrocławia.

To nie jest „szkoła dla innego osiedla”

Jednym z pojawiających się argumentów jest pytanie, dlaczego placówka ma powstać na Wojszycach, skoro problemy z dostępnością szkół dotyczy również Jagodna.

Odpowiedź jest prosta: placówki edukacyjne nie działają według granic osiedli, które wyrysowano na mapie. Szkoły podstawowe mają obwody, które w dziesiątkach miejsc we Wrocławiu nie pokrywają się z granicami osiedli. Mają przede wszystkim służyć dzieciom mieszkającym w ich otoczeniu.

Placówka przy Smardzowskiej będzie na Wojszycach. Jej znaczenie będzie jednak dla południa Wrocławia szersze. Ma ona odciążyć mocno zapełnioną już szkołę przy ul. Asfaltowej, ale nie tylko. Dla wielu dzieci, mieszkających w bezpośrednim sąsiedztwie Smardzowskiej, nowa placówka radykalnie skróci drogę do szkoły. Obecnie część z nich ma do swojej szkoły obwodowej przy ul. Przystankowej około 1,5 kilometra.

Także komunikacyjnie Smardzowska nie jest lokalizacją oderwaną od Wojszyc. Ulica jest dostępna właśnie od strony tego osiedla.

- Szkoły powstają z myślą o dzieciach i ich rodzinach, które na co dzień z nich korzystają. Dlatego patrzymy przede wszystkim na to, gdzie przybywa mieszkańców, jak duże jest obciążenie istniejących placówek i gdzie są tereny przeznaczone pod edukację – mówi Marcin Miedziński zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego Wrocławia. - Południe Wrocławia potrzebuje kolejnych miejsc w szkołach i przedszkolach. Smardzowska jest jednym z obszarów, który wiele lat temu został zabezpieczony pod taką funkcję. Dziś tę możliwość chce wykorzystać inwestor, który kupił od podmiotu

prywatnego grunt o teraz planuje wybudować tam placówkę oświatową - dodaje Marcin Miedziński.

Projekt zakłada stworzenie w tym miejscu wielofunkcyjnej placówki (żłobek, przedszkole i szkoła). Ma też powstać dom seniora.

Jest już wydane pozwolenie na budowę. Placówkę poprowadzi prywatny inwestor, jednak obiekt ma działać na zasadach szkoły publicznej. Według obecnych założeń, miałby rozpocząć działalność od roku szkolnego 2028/2029.

Obawy mieszkańców traktujemy poważnie

Rozumiemy, że sąsiedztwo dużej placówki edukacyjnej rodzi pytania o ruch samochodowy, parkowanie, hałas czy bezpieczeństwo. To są konkretne kwestie i właśnie w taki sposób powinny być rozpatrywane.

- Projektant przedstawił obszar oddziaływania obiektu, który w trakcie postępowania został zweryfikowany. Wydawanie pozwoleń na budowę odbywa się w oparciu o określony katalog przepisów, wynikających z planu miejscowego, prawa budowlanego i rozporządzeń. Nie można tego katalogu swobodnie poszerzać - dodaje Magdalena Wankowska, dyrektorka Wydziału Architektury i Zabytków.

Niezależnie od tego, na etapie przygotowania inwestycji, jej realizacji, a później działania placówki można analizować i odpowiednio organizować między innymi:

- dojazd do szkoły i organizację ruchu,
- sposób dowożenia i odbierania dzieci,
- bezpieczeństwo pieszych,
- rozwiązania ograniczające hałas,
- sposób korzystania z obiektów sportowych i przestrzeni zewnętrz-

nych

Jeśli konkretne rozwiązanie może powodować nadmierną uciążliwość, należy je przeanalizować i – tam, gdzie jest to możliwe – zmienić lub ograniczyć jego skutki.

Szkoła przy Smardzowskiej nie zastępuje szkoły na Jagodnie

Powstanie placówki przy Smardzowskiej nie oznacza rezygnacji z planów budowy szkoły na terenie Jagodna. Wrocław nadal zabiega w KOWR o teren przy ul. Lutosławskiego. Gdy tylko pojawią się konkretne rozstrzygnięcia dotyczące tego gruntu, Miasto będzie o nich informować.

- Potrzeby południa Wrocławia są większe, niż możliwości jednej placówki. Dlatego nie należy stawiać Smardzowskiej przeciwko Jagodnu. Potrzebujemy nowych miejsc edukacyjnych w kilku lokalizacjach. Dzieci mieszkające dziś na Wojszycach i Ołtaszynie nie mogą czekać na rozwiązanie wszystkich problemów oświatowych południa miasta jednocześnie. Ta placówka jest potrzebna, a jej budowa przez prywatnego inwestora to konkretna odpowiedź na tę potrzebę. Co ważne, ta inwestycja powstaje niezależnie od planowanej miejskiej szkoły przy ul. Lutosławskiego – komentuje Marcin Miedziński, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego Wrocławia.

W skrócie: teren przy Smardzowskiej nie został wybrany przypadkowo. Możliwość budowy tu szkoły lub innego obiektu publicznego wpisano do planu obejmującego dużą część Wojszyc już w 2008 roku, zanim w bezpośrednim sąsiedztwie tej działki powstała obecna zabudowa. Dziś, po kilkunastu latach rozwoju tej okolicy, ma służyć dzieciom mieszkającym w tej części Wrocławia.

Wrocław
miasto spotkań



WROCŁAWSKA OFERTA EDUKACYJNA

Wrocław bawi, uczy, zachwycza. Odkryj tysiące warsztatów, pokazów, kursów w jednym miejscu. Kultura, nauka i zabawa czekają – sprawdź ofertę!



Ropuchy w ogródku?

**Bądź dla nich dobrym sąsiadem.
Jak one!**

Ropuchy:

- zjadają ślimaki, które niszczą Twoje grządki
- wcinają też owady i pajęczaki
- umilają czas, śpiewając jak kanarki
- prowadzą nocny tryb życia
- dają nam znać, gdy w środowisku dzieje się coś niepokojącego

**SKUMAJ
TO!**



Ropuchy potrzebują Twojej pomocy! Co możesz dla nich zrobić?

- nie koś trawnika „na zapałkę”
- zostaw im pas nieskosszonej trawy, małe sterty opadłych liści lub kamieni
- daj im dostęp do wody – płytki pojemnik lekko wkopany w ziemię
- zadbaj o roślinność w oczkach wodnych i nie wprowadzaj do nich ryb drapieżnych
- ogranicz chemię lub z niej zrezygnuj – ropuchy wyręczą Cię w walce ze szkodnikami



Dlaczego? Sprawdź:

www.wroclaw.pl/plazy



Urząd Miejski
Wrocławia



Zielony
Wrocław



wroclaw.pl

III Sobota Bokserska w Tyńcu Małym. Dopisała frekwencja i duch walki fair play



Już trzeci rok z rzędu Tyńiec Mały był miejscem jednego z największych turniejów pięściarskich organizowanych w cyklu rozgrywek Dolnośląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Wyjątkowa impreza, dedykowana zawodnikom z krótkim stażem, zaczynających swoją przygodę z boksem.

Organizatorem zawodów, był jak zawsze, lokalny klub pięściarstwa olimpijskiego Boks Kobierzycy a miejscem sala sportowa dawnej szkoły w Tyńcu Małym.

Do zwodów zgłosiła się rekordowa liczba zawodników. Napłynęło ponad 180 zgłoszeń zawodników z kilkudziesięciu klubów, tym nie tylko z Dolnego Śląska, ale również z Lubuskiego, Opolszczyzny i Wielkopolski.

Już od bardzo wczesnych godzin porannych, sala sportowa przy ulicy Domaśławskiej 10 zaczęła tętnić sportowym życiem. Podczas oficjal-



nym pomiarów wagi i przygotowaniach do oficjalnego rozpoczęcia turnieju, chętnie zawodnicy potykali się ze sobą w walkach sparingowych.

Kolejnym wstępem do rozpoczęcia turnieju były trzy walki po-

kazowe z udziałem zawodników organizatora, klubu Boks Kobierzycy. W ringowych szrankach wystąpili Artur Kurasiewicz, Michał Uryn i Damian Nykiel. Razem ze swoimi przeciwnikami pokazali licznie zgromadzonej publiczności solidną porcję dobrego pięściarstwa.

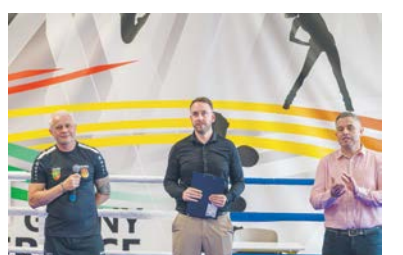


Oficjalną część turnieju otwarli Prezes Boks Kobierzycy, Pan Andrzej Czerwiński i Dyrektor KOSiR, Pan Krzysztof Nowak. Walki turniejowe trwały do późnych godzin wieczornych, ciesząc się niesłabnącym zainteresowaniem licznie zgromadzonych widzów.

Warto wspomnieć, że podczas tynieckiej soboty pięściarskiej klubu Boks Kobierzycy wystawił 8 swoich zawodników. Oprócz trzech, niepunktowanych walk pokazowych, wystąpili oni w pięciu pojedynkach turniejowych. Swoje walki wygrali Eldar Khamidov, Wiktor Sekuła, Maks Kruczek. Wyższość przeciwnika musieli uznać Tymoteusz Marcinkiewicz i Aleksander Lichota.

Impreza, jak zawsze, zebrała bardzo pochlebne opinie uczestników, którzy masowo deklarowali uczestnictwo w kolejnej, czwartej, przyszłorocznej edycji zawodów.

Foto: Gazeta Sąsiedzka



NABÓR DO

CHÓRU

SANCTUS ANDREUS

NIE MUSISZ ZNAĆ NUT

Wszystkiego Cię nauczymy!

CZY WIESZ, ŻE...?

Wspólne śpiewanie obniża poziom stresu, poprawia nastrój i wzmacnia poczucie więzi z innymi ludźmi.

To naturalna dawka dobrego samopoczucia – w każdym wieku!

PRÓBY CHÓRU
ODBYWAJĄ SIĘ
we wtorki
o godz. 19:45

W SIEDZIBIE
STOWARZYSZENIA
przy ul. Słonecznej 2

MASZ PYTANIA?
ZADZWOŃ!
Agnieszka Cieślak
tel. 505 425 763

Stowarzyszenie „Bielany dla Ciebie”. Kórnik i Rogalin – zwiedzamy skarby Wielkopolski



W pierwszą sobotę października Stowarzyszenie „Bielany dla Ciebie” zorganizowało wycieczkę w okolice Poznania. Naszym celem było zwiedzanie pałacu w Rogalinie i zamku w Kórniku.

Rezydencja pałacowa - parkowo w Rogalinie powstała w XVIII wieku a jej właścicielami była rodzina Raczyńskich. Przed pałacem jest ogromny trawnik, na którym kiedyś były korty tenisowe. Zwiedzając pomieszczenia przeznaczone dla właścicieli pałacu widać ogromną dbałość o ich wygodę. Stoły jadalniane i stoliki zastawione są piękną porcelaną, łóżka zasłane narzutami, pod łózkami papcie, wyposażone toaletki, fotografie i obrazy – to wszystko sprawia wrażenie jakby za chwilę ktoś z mieszkańców miał do nas podejść.

Na uwagę zasługuje też piękna, wykonana w drewnie biblioteka z kręconymi schodami, przypominająca nam bibliotekę w pałacu w Lednicach (w Czechach), miśnieński żyrandol oraz bardzo elegancki Gabinet Londyński sprowadzony przez Edwarda Raczyńskiego z Wielkiej Brytanii. Następnie udaliśmy się do Galerii Obrazów, w której zbiory stanowią ponad 250 obrazów polskich i europejskich artystów. Galeria Raczyńskich ukryta między roślinami zaskoczyła nas swoim bogactwem: są tu dzieła takie jak: obraz Jana Matejki „Dziewica Orleańska”, płótna J. Maltzewskiego, Olgi Boznańskiej czy J. Fałata i Mehoffera oraz artystów z poza Polski.

Po takich przeżyciach kulturalnych wstąpiliśmy do restauracji „Dwa pokoje i kuchnia” na zasłużoną kawę czy herbatę. Restauracja poza sezonem otwarta jest tylko w soboty więc mieliśmy szczęście.

Zwiedziliśmy jeszcze: powozownię, stajnię, park i ogrody. Na Mauzoleum już czasu nie mieliśmy, ale trzy godziny spędzone w tak pięknych wnętrzach i ogrodach były dla nas wielkim przeżyciem.

W południe udaliśmy się do odległego o 10 km Kórniku.

lata przebudowywany, otoczony parkiem, wygląda majestatycznie. Zwiedziliśmy pokoje właścicieli z bogatym wyposażeniem oraz sale, w których prezentowane były militaria i dzieła sztuki. Zachwyciła nas piękna Sala Mauretańska z gotyckimi sklepieniami i dużymi oknami, służąca jako miejsce spotkań.

Spacerem promenadą Szymborskiej zakończyliśmy nasz pobyt w Kórniku.

Była to wyjątkowa sobota – pełna historii, sztuki, pięknych wnętrz i jesiennych krajobrazów, a wszystko to przy pięknej, słonecznej pogodzie. Rogalin zachwycił nas atmosferą dawnej rezydencji i bogactwem kolekcji Raczyńskich, a Kórnik urzekł malowniczym położeniem, piękną architekturą i spokojnym spacerem nad jeziorem.

Na koniec nie sposób nie wspomnieć naszego pilota pana Macieja, któremu brawa należą się za kulturę osobistą i rozległą wiedzę oraz uczestników – naszych podróżni-



Parking znajduje się nad jeziorem Kórnickim i oddalony jest o 200 m od domu, w którym urodziła się Wysława Szymborska, więc zwiedzanie Kórnika zaczęliśmy od tego miejsca a potem promenadą Szymborskiej wzdłuż jeziora doszliśmy do centrum miasteczka. Zwiedziliśmy z zewnątrz kościół parafialny z neogotycką fasadą, która, pięknie współgra z zabudowaniami Rynku i zamkiem. Na Rynku znajduje się restauracja „Biała Dama” – ikona i symbol miasta, działająca już 70 lat. Wspólne zwiedzanie Kórnika zakończyliśmy wracając na promenadę Szymborskiej, gdzie na mostku nad jeziorem jest punkt widokowy. Wzdłuż promenady można znaleźć wiele kawiarni, restauracji i barów – tu w czasie wolnym każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Po południu, syci i zrelaksowani, po pokonaniu wysokich schodów i mostu nad fosą weszliśmy do zamku, gdzie czekała na nas przewodniczka. Pani okazała się historykiem sztuki, a do tego w tak ciekawy sposób przekazywała nam wiedzę, że żal było nam się z nią rozstawać. Dzięki niej nie tylko zwiedziliśmy zamkowe pomieszczenia, ale także poznaliśmy historię zamku i jego mieszkańców – od jego założyciela, Górki, przez rodzinę Działyńskich aż do Władysława Zamoyskiego, który w 1925 roku przekazał zamek kórnicki wraz z kolekcją dzieł sztuki i biblioteką państwu polskiemu.

Kórnicki zamek jest jedną z najpiękniejszych neogotyckich budowli. Zbudowany w XIV wieku i przez

kach, którzy mimo wymagającego programu przez cały dzień byli uśmiechnięci i zadowoleni. Atmosfera podczas jazdy autobusem, od godziny 6.00 rano do 19.30, była wzorowa. Duży udział w budowaniu tej „słodkiej” atmosfery mieli nasi solenizantka Tereska oraz jubilat Stasiu, którym jeszcze raz serdecznie dziękujemy za miłe niespodzianki i wspólne świętowanie.

Takie wspólne wyjazdy są czymś więcej niż tylko zwiedzaniem. To także okazja do spotkania, rozmów, odpoczynku i dzielenia się wrażeniami. Z pewnością będziemy długo i miło wspominać tę jesienną podróż, tym bardziej że sobotnia wycieczka była ostatnią w tym roku. Prosimy „przechowywać” dobre wspomnienia i od czasu do czasu zaglądać do pięknych, wykonanych zdjęć.

Tym, którzy nie byli jeszcze w Rogalinie czy Kórniku, serdecznie polecamy odwiedzenie tych wyjątkowych miejsc – szczególnie latem lub jesienią. Z pewnością nie będą się tam nudzić również najmłodsi, ponieważ czeka na nich wiele ciekawych atrakcji.

I tym miłym akcentem kończymy tegoroczny sezon wycieczkowy. Dziękuję Wam za wszystkie wspólne podróże, uśmiechy, rozmowy i piękną atmosferę. Mam nadzieję, że przed nami jeszcze wiele takich pełnych wrażeń podróży! Do zobaczenia na kolejnych wycieczkowych szlakach w roku 2027!

Barbara Dąbrowska

NABÓR DO CHÓRU SANCTUS ANDREUS

NIE MUSISZ ZNAĆ NUT

Wszystkiego Cię nauczymy!



CZY WIESZ, ŻE...?

Wspólne śpiewanie obniża poziom stresu, poprawia nastrój i wzmacnia poczucie więzi z innymi ludźmi.

To naturalna dawka dobrego samopoczucia – w każdym wieku!



PROBY CHÓRU
ODBYWAJĄ SIĘ
we wtorki
o godz. 19:45



W SIEDZIBIE
STOWARZYSZENIA
przy ul. Słonecznej 2



MASZ PYTANIA?
ZADZWOŃ!
Agnieszka Cieślak
tel. 505 425 763

PLEBISCYT SPORTU ROKU 2026 GMINY KOBIERZYCE

DOŁĄCZ DO TEGOROCZNEJ EDYCJI I WSKAŻ
OSOBY ORAZ DRUŻYNY,
KTÓRE ZASŁUGUJĄ NA WYRÓZNIENIE

ZGŁOŚ KANDYDATA!

KATEGORIE:

- SPORTOWIEC ROKU
- MŁODZIEŻOWY SPORTOWIEC ROKU
- TRENER ROKU
- DRUŻYNA ROKU

POD HONOROWYM PATRONATEM
WÓJTA GMINY KOBIERZYCE
PIOTRA KOPCIA

GMINA KOBIERZYCE

DZIAŁANIE FINANSOWANE
Z BUDŻETU
GMINY KOBIERZYCE

KOSiR
KOBIERZYCKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: WWW.SPORT-KOBIERZYCE.PL

KASA ROLNICZEGO
UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

ROLA ROLNIKA
BY UPADKU UNIKAŁ

To już VII edycja!

Ogólnopolski Konkurs Testowy

z Zakresu Bezpiecznej Pracy
w Gospodarstwie Rolnym

Patron medialny:
TVP info

Partner strategiczny:
AGRO Ubezpieczenia

Zarejestruj się na
bezpieczenstwo.krus.gov.pl
i rozwiąż test!

Termin
zakończenia konkursu
17 listopada, godz. 12.00

Regulamin
dostępny na
gov.pl/krus

Do wygrania są cenne
nagrody rzeczowe!

* Dla pierwszych 100 osób, które prawidłowo odpowiedzą
na pytania konkursowe w najkrótszym czasie.

SAMOOBRONA DLA KOBIET

Praktyczne zajęcia dotyczące
bezpieczeństwa i reakcji,
w sytuacji zagrożenia

**ROZPOZNAWANIE
ZAGROZEŃ**
naucz się identyfikować niebezpieczne sytuacje
i odpowiednio na nie reagować.

**BEZPIECZEŃSTWO
NA CO DZIEŃ**
dowiedz się, jak zachować się w pomieszczeniach,
na ulicy i w komunikacji miejskiej.

**OBRONA W BLISKIM
KONTAKCIE**
poznaj praktyczne sposoby reagowania
na bezpośrednie zagrożenie

**SKUTECZNE TECHNIKI
SAMOOBRONY**
połącz wiedzę teoretyczną
z ćwiczeniami praktycznymi

31 godz. 12:00-13:30 **DATA:** **Października**

MIEJSCE:
Hala Sportowo-Widowiskowa
im. Adama Wójcika w Kobierzycach

71 715 12 00

kosir.sport-kobierzyce.pl

fb.com/KOSIRKOBIERZYCE

KOBIERZYCKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZA NA

RODZINNE WARSZTATY TWORZENIA WIANKÓW JESIENNYCH

DLA DZIECI UCZESZCZAJĄCYCH NA ZAJĘCIA ŚWIETLIC
PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ

**WARSZTATY
BEZPŁATNE**

**DLA CAŁYCH
RODZIN**

**ZAPISY U
OPIEKUNÓW
ŚWIETLIC**

HARMONOGRAM

Budziszów - 26.10	Pelczyce - 14.10
Chrzanów - 22.10	Pustków Wilczkowski - 19.10
Damianowice - 28.10	Pustków Żurawski - 27.10
Domastaw - 19.10	Rolantowice - 19.10
Jaszowice - 19.10	Szczepankowice - 21.10
Kobierzyce - 23.10	Ślęza - 26.10
Królówice - 29.10	Tyniec Mały - 15.10
Krzyżowice - 15.10	Tyniec nad Ślężą - 15.10
Księginice - 22.10	Wierzbie - 15.10
Kuklice - 20.10	Wysoka - 13.10
Magnice - 19.10	Żerniki Małe - 19.10
Owsianka - 15.10	Żurawice - 22.10

Kobierzycki Ośrodek Kultury

Świetlica

NATALIA PODWIN

Amy Winehouse
TRIBUTE

"Back to Black"
"You know I'm no good"
"Rehab"
"Stronger than me"

I INNE PRZEBOJE
AMY WINEHOUSE

KIEDY? | 25 | GODZ.
PAŹDZIERNIKA | 17:00

KAWA(ŁEK) KULTURY



KONCERT
SALA WIDOWISKOWA
Kobierzyckiego Ośrodka Kultury
(ul. Ludowa 7)

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI

* do odbioru: Kobierzycki Ośrodek Kultury,
portiernia w godzinach 7:30 - 19:30
Wejściówki dostępne od 15.10.2026 r.

Stowarzyszenie „Bielany dla Ciebie”. Niezwykła wycieczka śladem wrocławskich murali

Grupa członków Stowarzyszenia „Bielany dla Ciebie” wzięła udział w spacerze, podczas którego zwiedzaliśmy „Kolorowe Podwórkę” wrocławskiego Nadodrza.

Naszą wędrówkę rozpoczęliśmy od ul. Jedności Narodowej, gdzie zatrzymaliśmy się przy dużym muralu przedstawiającym dziurkę od klucza, zatytułowanym „Brama do Narodu”. Nieco dalej, na kolejnym muralu, zobaczyliśmy postać Marka Krajewskiego pochylonego nad pustą kartką. Jest ona symbolem pracy twórczej pisarza oraz jego więzi z Wrocławiem.

Idąc dalej, niemal na każdym kroku podziwialiśmy pięknie odnowione kamienice, zbudowane w stylu historyzmu i secesji. W końcu dotarliśmy do ul. Roosevelta, gdzie rozpoczęliśmy zwiedzanie słynnych „Kolorowych Podwórek”.

Pierwsze murale oraz „niemurale” – czyli murale ozdabiane ceramiką – powstały tutaj w 2013 roku. Stworzyli je artyści wspólnie z mieszkańcami, którzy dzięki swojej kreatywności i zaangażowaniu nadali tym miejscom wyjątkowy charakter.

Popularność „Kolorowych Podwórek” sprawiła, że stały się one



atrakcją nie tylko dla mieszkańców Wrocławia, ale również dla turystów z całej Polski i zagranicy. Znajduje się tu nawet Podwórkowa Księga Gości, do której każdy odwiedzający może się wpisać. Wstęp na podwórkę jest bezpłatny, a mieszkańcy przyjaźnie odnoszą się do odwiedzających ich turystów.

Warto wybrać się całą rodziną na spacer po Nadodrze – dzielnicy, która przez wiele lat była bardzo zanieczyszczona, a dziś z każdym rokiem pięknieje. Duża w tym zasługa samych mieszkańców, którzy pokazali, jak wiele można zmienić dzięki wspólnemu zaangażowaniu, pomysłom i pracy.

To był bardzo ciekawy, trochę nostalgiczny i pełen kolorów spacer. Nadodrze zdecydowanie warto zobaczyć!

Barbara Dąbrowska



Urszula Koziół na stałe wpisana w krajobraz Wrocławia. Mural wybitnej poetki odsłonięty w sercu miasta

W samym sercu Wrocławia, zaledwie kilka kroków od Rynku, pojawił się nowy symbol literackiej tożsamości miasta. W Przejściu Żelazniczym, na ścianie Wrocławskiego Domu Literatury, odsłonięto mural przedstawiający Urszulę Koziół – jedną z najwybitniejszych polskich poetek współczesnych, laureatkę Nagrody Literackiej Nike i Honorową Obywatelkę Wrocławia. Autorem portretu jest wrocławski artysta Tomasz Broda.

Urszula Koziół przez ponad siedem dekad była związana z Wrocławiem. To tutaj studiowała polonistykę, pracowała jako nauczycielka, kierowała Wrocławskim Ośrodkiem Kultury, tworzyła swoje najważniejsze dzieła i przez ponad pół wieku współtworzyła miesięcznik „Odra”. Teraz jej wizerunek na stałe wpisali się w przestrzeń miasta, z którym związała niemal całe swoje dorosłe życie.

Mural powstał w Przejściu Żelazniczym, na ścianie i z inicjatywy Wrocławskiego Domu Literatury. To miejsce szczególne – położone w historycznym centrum miasta, a jednocześnie silnie związane ze współczesnym życiem literackim Wrocławia.

snym życiem literackim Wrocławia.

– Urszula Koziół była jedną z tych osób, bez których trudno opowiedzieć historię powojennej kultury Wrocławia. Jej postaci nie trzeba nikomu przedstawiać. Wszyscy ją znamy, pamiętamy i podziwiamy. Na przestrzeni lat miasto wielokrotnie wyrażało swoje uznanie dla jej twórczości i zasług. Urszula Koziół była pierwszą kobietą, której przyznano tytuł Honorowej Obywatelki Wrocławia. To tylko jedno z wielu wyróżnień, jakie otrzymała. Jako miasto i wrocławskie instytucje kultury sta-

Od „Gumowych klocków” do literackiej Nike

Urszula Koziół urodziła się w 1931 roku. Jej debiutancki tom poetycki „Gumowe klocki” ukazał się w 1957 roku. W kolejnych dekadach wydała wiele cenionych zbiorów, wśród nich „W rytmie korzeni”, „Klangor”, „Wielka pauza”, „Znikopis” i „Momenty”.

Jej twórczość, podejmująca między innymi tematykę pamięci, przemijania, samotności i ludzkiego doświadczenia, zapewniła jej trwałe miejsce w historii polskiej literatury.

Wrocław wielokrotnie doceniał dorobek poetki. Urszula Koziół otrzymała tytuł Honorowej Obywatelki Wrocławia, Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius za całokształt twórczości oraz doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2024 roku, w wieku 93 lat, została laureatką Nagrody Literackiej Nike za tom „Raptularz”.

Jednak jej znaczenie dla wrocławskiej kultury wykraczało daleko poza własną twórczość. Przez ponad pół wieku była związana z miesięcznikiem „Odra”, gdzie jako redaktorka działu literackiego wspierała młodych autorów, publikowała ich utwory i pomagała im stawiać pierwsze kroki w świecie literatury.

Autorem muralu jest Tomasz Broda, ceniony wrocławski artysta, rysownik, ilustrator i karykaturzysta, którego twórczość od lat związa-



ramy się pielegnować pamięć o wybitnych postaciach, które tworzyły naszą historię. Chcemy jednak, aby ta pamięć wykraczała poza mury archiwów i instytucji kultury, stając się częścią codziennego życia mieszkańców. Dzisiejsze odsłonięcie muralu jest tego doskonałym przykładem – mówi Jarosław Perduła, dyrektor Departamentu Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego Wrocławia.



na jest z życiem kulturalnym miasta.

Wybór autora ma również symboliczne znaczenie. Broda, podobnie jak Urszula Koziół, związany jest z miesięcznikiem „Odra”. W ten sposób mural łączy dwie postacie reprezentujące różne dziedziny wrocławskiej kultury – literaturę i sztuki wizualne.

Portret umieszczony na ścianie Wrocławskiego Domu Literatury ma przypominać nie tylko o dorobku poetki, ale także o jej wieloletniej obecności w życiu miasta. Jest jednocześnie kolejnym przykładem upamiętniania ważnych dla Wrocławia postaci poprzez sztukę dostępną dla wszystkich mieszkańców.

Wspomnienie, które pozostanie w mieście

W uroczystym odsłonięciu muralu uczestniczyła również Elżbieta Koziół, siostra poetki. Jej obecność nadała wydarzeniu osobisty charakter, przypominając, że za literackimi nagrodami, książkami i publicznym uznaniem kryła się także historia

rodzinna i życie prywatne Urszuli Koziół.

– Chciałabym, żeby wrocławianie zapamiętali Urszulę taką, jaka była, czyli osobą niezwykle życzliwą, ciepłą i obdarzoną wspaniałym poczuciem humoru. Bardzo się cieszę, że miała i nadal ma tak wielu przyjaciół, miłośników i wielbicieli swojej twórczości. Cieszę mnie również takie inicjatywy jak ten piękny mural czy wystawa poświęcona ważnym kobietom na ulicy Oławskiej, na której także znalazła się Urszula. Jestem ogromnie wdzięczna miastu za to, że pielegnuje pamięć o mojej siostrze i pomaga sprawić, by trwała ona przez kolejne lata – mówi Elżbieta Koziół, siostra poetki.

Poetka zmarła 20 lipca 2025 roku w wieku 94 lat. Pozostawiła po sobie bogaty dorobek literacki, ale również trwały ślad w historii Wrocławia – miasta, które przez dziesięciolecia było jej domem i miejscem twórczej pracy.



Pt. 30.10
22:30-1:40

179 zł / 1os.
319 zł / 2os.

PIEKIELNA

NOC SAUNOWA

WIĘCEJ INFORMACJI:

aquapark.wroc.pl

Materiał modyfikowany przy użyciu AI